

Protokół Nr 8/11
VIII nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej Ciechocinka
z dnia 23 maja 2011 r.

Ad.1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.

Otwarcia obrad VIII sesji Rady Miejskiej Ciechocinka dokonała Przewodnicząca Rady Miejskiej Aldona Nocna.

-p. Przewodnicząca- Witam wszystkich zebranych. Witam Pana Burmistrza Leszka Dzierżewicza, wiceburmistrza Mariana Ogrodowskiego, Panią Skarbnik Małgorzatę Sz wajkowską, Panią Sekretarz Barbarę Cichowską. Witam mieszkańców Ciechocinka. Widzę, że przeważają tutaj młodzi mieszkańcy Ciechocinka. Witam przedstawicieli mediów. I oczywiście witam wszystkich radnych. Możemy stwierdzić, że sesja może się odbyć. Jest quorum.

Ad.2. Wybór sekretarza i protokolanta obrad.

-p. Przewodnicząca – Wybieramy sekretarza. Na sekretarza bardzo proszę Pana Bartosza Różańskiego.

Kto z Państwa radnych jest za tym, aby sekretarzem dzisiejszych obrad był Pan Bartosz Różański?

„za”-15 radnych (jednogłośnie)

-p. Przewodnicząca- Dziękuję bardzo. Pan Różański będzie sekretarzem obrad.

-p. Przewodnicząca- Na protokolantki proponuję Panią Maję Masłowską i Panią Katarzynę Turkiewicz.

Kto z Państwa jest za tym, aby te Panie protokołowały dzisiejsze obrady?

„za”-15 radnych (jednogłośnie)

Ad. 3. Przedstawienie porządku obrad.

-p. Przewodnicząca- Dzisiejsza nadzwyczajna VIII sesja Rady Miejskiej Ciechocinka składa się z jednego punktu. Jest to „*Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego w zakresie terenów budownictwa mieszkaniowego jednorodzinnego z usługami nieuciążliwymi w jednostkach bilansowych „A i B” oraz „E i F” miasta Ciechocinka oznaczonych numerami od nr. 1 do nr. 34*”.

Ad.4. Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego w zakresie terenów budownictwa mieszkaniowego jednorodzinnego z usługami nie uciążliwymi w jednostkach bilansowych „A i B” oraz „E i F” miasta Ciechocinka oznaczonych numerami od Nr 1 do Nr 34.

-p. Przewodnicząca- Sesja odbywa się w terminie zgodnie ze statutem, bowiem 17 maja na moje ręce wpłynęło pismo Pana Burmistrza mgr inż. Leszka Dzierżewicza, który złożył wniosek o zwołanie sesji nadzwyczajnej i procedowanie projektu przedłożonej uchwały Rady Miejskiej Ciechocinka. Państwo wszyscy otrzymali materiały, o których mamy dzisiaj rozmawiać. Bardzo proszę Pana Burmistrza Ciechocinka o zabranie głosu i przedstawienie sprawy.

-p. Burmistrz Leszek Dzierżewicz- Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo. Występując z wnioskiem o zwołanie sesji w trybie nadzwyczajnym, w jednym tylko temacie dotyczącym zmiany uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, dotyczącego działki zlokalizowanej w bezpośredniej bliskości hali sportowej, kierowałem się taką przesłanką, aby

najszybciej - jak jest to możliwe, a więc bezpośrednio po zakończeniu wszelkich procedur formalnoprawnych związanych z opracowaniem planu zagospodarowania przestrzennego, wystąpić do Państwa z projektem stosownej uchwały. I jeśli ona zostanie przez Państwa w dniu dzisiejszym przyjęta, natychmiast ogłosić przetarg na wyłonienie firmy projektowej, a w ślad za tym wykonanie wymarzonego przez dzieci i młodzież Ciechocinka skateparku. Chciałbym przypomnieć, że już 2009 roku występując jako młodzi mieszkańcy Ciechocinka i okolic, grupa 255 młodych obywateli Ciechocinka wystąpiła do Rady Miejskiej poprzedniej kadencji z wnioskiem, aby cytując: "Ciechocinek jest uznawany za miasto kuracjusza, czyli ludzi starszych, bądź wymagających leczenia, w związku z tym jest mało miejsc i propozycji spędzenia wolnego czasu dla miejscowej młodzieży. Prosimy o danie nam możliwości rozwijania naszych zainteresowań i możliwości spędzania czasu aktywnie, co na pewno wpłynie na naszą kondycję zarówno fizyczną, jak i psychiczną. Ponieważ Ciechocinek jest w fazie budowy wielu obiektów sportowych, my, młodzież ciechocińska prosimy rajców naszego miasta o jeszcze jeden, który byłby spełnieniem marzeń wielu z nas, miłośników rowerów i deskorolek - o skatepark". Pod tym pismem, jak powiedziałem, złożonych zostało 255 podpisów. Komisje Rady Miejskiej poprzedniej kadencji: Komisja Finansowo-Budżetowa, Planowania i Współpracy Gospodarczej, Komisja Komunalna i Porządku Publicznego oraz Komisja Oświaty, Kultury i Sportu, Turystyki i Promocji Miasta złożyły stosowne wnioski, aby w projekcie budżetu na rok 2010 uwzględnić środki finansowe na wybudowanie tego wymarzonego skateparku. Problem był jeden, mianowicie taki, iż lokalizacja, która została zaproponowana, a więc bezpośrednia bliskość hali sportowej uniemożliwiała zrealizowanie tej inwestycji, ze względu na fakt, że na gruntach stanowiących własność gminy, a bezpośrednio przylegających do hali sportowej, obowiązywał i nadal obowiązuje plan zagospodarowania przestrzennego, który to plan przewidywał zabudowę jednorodziną. Natomiast w celu zrealizowania takiej inwestycji koniecznością stała się zmiana obowiązującego w tym obszarze planu. Uchwała Rady Miejskiej Ciechocinka dnia 1 marca 2010 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany fragmentu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów w rejonie ul. Lipnowskiej w Ciechocinku, otwarta została droga do tego, aby przeprowadzić procedurę zmiany w planie i w ślad za tym, stworzyć warunki do przeznaczenia tego terenu na realizację inwestycji związanych z aktywnym wypoczynkiem obiektów sportowych. Jednym z nich ma być właśnie wspomniany skatepark. Ponieważ procedura formalno - prawna została zakończona, dzisiaj stoicie Państwo przed koniecznością dokonania wyboru: czy podjąć uchwałę i realizować to przedsięwzięcie, czy też opracowanie, zmieniające obowiązujący plan zagospodarowania przestrzennego, będzie przysłowiowym „półkownikiem”, czyli wylądować na półce nie wiadomo na jak długi czas. Zanim rozpocznie się, jak sądzę dyskusja w tej materii, poproszę Panią mgr Elżbietę Matusiak, współautorkę opracowania zmian w planie zagospodarowania przestrzennego, o przedstawienie zakresu i tych wszystkich informacji, które dotyczą tego opracowania.

-p. inż. Elżbieta Matusiak- Dzień dobry Państwu. Witam wszystkich serdecznie. Pan Burmistrz był uprzejmy mnie przedstawić. Wspomnę tylko, że generalnym projektantem miejscowego planu jest mgr inż. architekt Władysława Rekowska, która niestety jest nieobecna dzisiaj. W jej imieniu serdecznie Państwa za to przepraszam. Ale ponieważ sesja ma charakter nadzwyczajny, Pani architekt miała już zaplanowane inne zajęcia i wytypowała mnie jako swojego pracownika na dzisiejszą sesję.

Zasady lokalizacji wszelkich obiektów reguluje ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym i w trybie tej ustawy sporządza się bądź miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego, bądź opracowuje się decyzję o warunkach zabudowy lub decyzję lokalizacji inwestycji celu publicznego. Gdyby nie było miejscowego planu opracowanego wcześniej dla tego terenu, to taką inwestycję można by było przeprowadzić w oparciu o postępowanie lokalizacyjne, pod nazwą „ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego”, ponieważ jakby zakres tego mieścił się w zakresie tego przedsięwzięcia. Ponieważ na ten teren jest opracowany miejscowy plan, w trybie ustawy, która nadaje mu ważność, ponieważ część miejscowych planów straciła ważność, ale ten akurat nie. W związku z powyższym, nie można opracować w trybie lokalizacji inwestycji celu

publicznego, tylko w trybie zmiany obowiązującego miejscowego planu. W miejscowym planie, który został sporządzony w 1998 roku, a więc ponad 10 lat temu tereny te były przeznaczone pod zabudowę mieszkaniową jako dodatek z usługami. Dużo takich planów zostało opracowanych dla miasta Ciechocinka, biorąc pod uwagę obowiązujące wówczas przepisy prawne, w tym również związane ze statutem, z wyznaczaniem stref ochrony uzdrowiskowej, tego typu funkcja była dopuszczalna. Obecnie w 2008 roku został uchwalony statut Ciechocinka i tym samym zostały ustanowione nowe przebiegi stref uzdrowiskowych, a przedsięwzięcie to całe jest związane z wprowadzeniem, tak w skrócie powiem, ustawy o uzdrowiskach i gminach uzdrowiskowych, która to ustawa w 2005 roku została przez sejm uchwalona i obligowała wszystkie samorządy, które w miastach uzdrowiskowych są, do przyjęcia takiego statutu i związanych z tym konsekwencjami. Taką konsekwencją między innymi jest to, że w strefie uzdrowiskowej „A” zakazuje się zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, poza właścicielem, który nabył prawa własności przed dniem wejścia tej ustawy, czyli przed rokiem 2005. To jest, tak w uproszczeniu, zagadnienie, które dotyczy tego terenu. Procedura postępowania przy zmianie miejscowego planu jest taka sama, jak byśmy tworzyli nowy plan, ale może nawet jeszcze trudniejsza, ponieważ nie ma możliwości wprowadzenia nowych ustaleń, tylko trzeba zmieniać te ustalenia, które były wcześniej. Jak już wspomniał Pan Burmistrz, 1 marca została podjęta uchwała o przystąpieniu do sporządzenia takiego planu, następnie jest etap składania wniosków. Występuje się do instytucji, które są w tej ustawie wymienione, aby składały swoje wnioski, czy są zainteresowani sami tym terenem, bądź mają jakieś uwagi związane z tym zagospodarowaniem wynikających z przepisów szczególnych, czyli z ustaw według kompetencji. Takie wnioski od instytucji zostały zebrane i to zobligowało do przygotowania projektu zmiany, do przygotowania projektu o postępowaniu ocen oddziaływania na środowisko, czyli prognozy oddziaływania na środowisko. Wszystkie te dokumenty zostały opracowane, następnie plan został przedłożony do Powiatowej Komisji Urbanistycznej, która działa przy staroście w Aleksandrowie Kujawskim. Plan taki został zaopiniowany. Następnie po uzyskaniu wszystkich opinii został wysłany do uzgodnień. Na etapie składania wniosków, instytucja sprawdza czy te wnioski zostały należycie ujęte i czy cała ta procedura została zgodnie z ich intencją przeprowadzona. Taką jakby uwagę najistotniejszą zgłosił Minister Zdrowia, który dla miasta Ciechocinka ma obligatoryjny nadzór nad tego typu pracami, że nie mogą być prowadzone żadne usługi związane ze sportem, dla których mają zastosowanie przepisy ustawy o imprezach masowych. W związku z tym trzeba było troszkę przeredagować te ustalenia, żeby wykluczyć możliwość organizowania takich imprez masowych. Ponieważ zgodnie z obowiązującym prawem jest zakaz organizowania takich imprez masowych w strefie „A” uzdrowiskowej. I jakby ponownie wysłano do Ministerstwa. I już Pan Minister przyjął te nasze poprawki i projekt planu został w całości uzgodniony. Kiedy już jest komplet tych uzgodnień, plan zostaje wyłożony do wglądu publicznego, co też się stało. I w trakcie tego wglądu publicznego, który tak w skrócie nazywamy konsultacją społeczną, zgodnie z ustawą odbywa się forma takiego spotkania, dyskusji publicznej na temat proponowanych rozwiązań. I w naszym przypadku również oczywiście się taka dyskusja odbyła. Poza zespołem, generalnym projektantem, pracownikami Urzędu odpowiedzialnymi za pracę, na tą dyskusję przyszedł chyba Pan Radny (P. Kanaś) i więcej osób jakby nie wykazywało zainteresowania. Ale nawet gdyby nikt nie przyszedł, to protokół z takiej dyskusji został sporządzony i formalność została dopełniona. Po okresie wyłożenia jest 14 dni na zbieranie jeszcze jakiś uwag i zastrzeżeń. W ciągu tych 14 dni wpłynęły 2 pisma od tej samej osoby. Jedno to pismo dotyczyło działki, która nie jest objęta zmianą miejscowego planu. W związku z tym nie może być przedmiotem żadnych dyskusji i rozpatrywania, ponieważ w ogóle leży poza granicami objętymi miejscowym planem. Drugie pismo dotyczyło czterech zagadnień, w których dwa zagadnienia dotyczyły miejscowego planu, a dwa nie były z tym planem związane. W związku z tym nie mogą być przedmiotem rozpatrywania w miejscowym planie. Osoba, która te uwagi złożyła, prosiła o drogę, która w obowiązującym planie miała charakter, odcinek drogi publicznej, drogi miejskiej. Natomiast w obecnej propozycji projektu planu pomysł został jakby zaniechany. Ponieważ przez prawie 12 lat obowiązywania tego planu, jakby potrzeba tej drogi w żaden sposób nie zaistniała, w związku z tym uznaliśmy, że nie jest celowe dalsze jej utrzymywanie w miejscowym planie. I

ponieważ jest to grunt gminny właśnie przeznaczyć ją pod inwestycje o charakterze celu publicznego tych funkcji usług sportu. Osoba, która złożyła to zastrzeżenie podnosi, że ta droga do obsługi jej terenów, jej nieruchomości jest niezbędna. Trudno się z tym zgodzić, ponieważ działka tej osoby nie jest objęta żadną formą miejscowego planu. W związku z tym jest gruntem rolnym w świetle obowiązującego prawa. Oprócz tego posiada dostęp do drogi publicznej gminnej tylko od innej strony, nie od strony ul. Lipnowskiej, tylko od innej strony. Jest na szerokim odcinku obsługiwana przez drogę publiczną. Ta proponowana droga jakby wiązała się zdziałek przylegających w drugiej linii zabudowy w stosunku do ul. Lipnowskiej. Ale wyrokiem sądu dokonano podziału tych działek, po prostu na zasadzie wyjścia ze współwłasności, nie zgodnie z miejscowym planem tylko w oparciu o wyrok sądu. W związku z powyższym nie ma jakby podłączenia tych dwóch dróg, ponieważ o zupełnie innych parametrach sąd nakazał wydzielić wąską drogę tylko dla obsługi tych współwłaścicieli, którzy chcieli wystąpić o zniesienie tej współwłasności. Więc tym bardziej trudniej tutaj znaleźć takie na dzień dzisiejszy uzasadnienie dla tej drogi. Zgodnie z ustawą o planowaniu zagospodarowaniu przestrzennym Rada Miasta musi w tej uchwale rozstrzygnąć co do zasadności tych złożonych wniosków. I to stanowi załącznik Nr 2 do uchwały, bo tak jest w ustawie, który mówi jak zostały rozpatrzone... Zgodnie ustawą Pan Burmistrz, jako realizujący uchwały Rady, rekomenduje właśnie, żeby nie uwzględniać tej drogi i cały ten pas tego terenu, gdzie była w poprzedniej wersji planowana ta droga, przeznaczyć pod funkcję usług sportu. Ponieważ swobodna jest komunikacja od ul. Lipnowskiej, a więc nie ma konieczności przecinania tego terenu tą drogą. I w związku z tym, do uchwały o ustaleniu planu właśnie taki załącznik Nr 2 został Państwu przedłożony. To jakby cała istota tego rozstrzygnięcia decyduje o przyjęciu lub odrzuceniu tej uchwały. Bo jeżeli ten załącznik by nie został przez Państwa w takiej formie przyjęty, to nie ma sensu wtedy uchwalanie planu, bo one się nawzajem wykluczają. I w związku z tym to jest w jednej uchwale. I jeśli Państwo uważacie, że cel publiczny, tak inwestycja jest dla miasta potrzebna, celowa, to wtedy należałoby podjąć uchwałę w takiej treści jak jest. A jeżeli nie to przyznać rację osobie, która taki wniosek złożyła. Jeżeli macie Państwo jakieś pytania, to proszę.

W trakcie wystąpienia Pani inż. E. Matusiak salę obrad opuściła Pani Skarbnik Małgorzata Sz wajkowska.

-p. Przewodnicząca- Czy Pan Burmistrz chciałby kontynuować?

-p. Burmistrz- Myślę, Pani Przewodnicząca, że po wyjaśnieniach dotyczących samego opracowania, jeśli są wątpliwości to sugerowałbym, abyście Państwo byli uprzejmi, wyartykułowali je przez stosowne zapytania. Ja jestem do Państwa dyspozycji, Pani Inżynier jako współautorka planu postara się wszelkie możliwości rozwiązać. I potem nie pozostaje nic innego jak zajęcie stanowiska w jedną bądź drugą stronę.

-p. Przewodnicząca- W takim razie proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.

-r. G. Adamczyk- Komisja nie zajęła stanowiska. I każdy z własnym sumieniem ma zająć stanowisko odnośnie głosowania.

-r. M. Satora- Tutaj dzisiaj padła też informacja, że temat jest znany od kilku lat. W związku z tym dziwię się, że tak w nadzwyczajnym trybie ten temat ma być procedowany. Z uwagi na to, że dla tej jednej sprawy nie zwoływałem Komisji Rewizyjnej, w związku z tym oznajmiam, że Komisja Rewizyjna nie zajęła stanowiska w tej sprawie.

-r. K. Rytter- Komisja Oświaty również nie zajęła stanowiska. Nie zwoływałam komisji.

-r. P. Kanaś- Ze względu na nadzwyczajny tryb zwołania sesji Komisja Finansowa również nie zajęła się tym tematem.

-r. M. Wilewska-Kołomyjec- Komisja obradowała. Zastanawialiśmy się nad tym tematem, jednak uznaliśmy, że za mało jest wyjaśnień. W związku z tym w dniu dzisiejszym, kto sobie życzył, miał możliwość wspólnie z Panem Wiceburmistrzem odwiedzić ten teren i zobaczyć jak to rzeczywiście wygląda. Myślę, że każdy wypracował swoje stanowisko.

-p. Przewodnicząca- Dziękuję bardzo. W takim razie otwieram dyskusję. Kto z Państwa chciałby

zabrać głos w tej sprawie?

-p. Burmistrz- Pani Przewodnicząca, ja chciałbym się odnieść do tego stwierdzenia, że „od kilku lat”. Zwracam się tu konkretnie, personalnie do Pana Radnego Satory. Problem budowy skate parku poruszany był od kilku lat. Natomiast w swojej wypowiedzi podkreśliłem to, że właśnie zakończyła się procedura zmiany w planie zagospodarowania przestrzennego dla tego obszaru. W związku z tym to nie jest tak, że coś leżało na półce i czekało na zajęcie stanowiska przez Państwa w dniu dzisiejszym. Ponieważ zbliżają się wakacje, stanąłem na stanowisku takim, że byłoby rzeczą zasadną, aby najszybciej - jak to będzie możliwe - przedstawić projekt uchwały, a w ślad za tym, jeśli będzie ona pozytywna, przystąpić do realizacji tej inwestycji poprzez opracowanie projektu technicznego i budowę. Jeśli będzie inaczej, sprawa staje się bezprzedmiotowa.

-r. W. Zieliński- Szanowni Państwo. Ja się cieszę, że ta sesja jest nadzwyczajna, bo mogli przyjść Ci, którzy są zainteresowani najbardziej w tej sprawie. Ja myślałem, że my mówimy o skateparku 3 czy 4 lata. Kolega Draheim przypomniał mi, że to 6 czy 5 lat na sesjach mówimy o skateparku. Ja wielokrotnie na sesjach zadawałem pytania na temat skateparku. Tutaj na początku sesji usłyszałem takie złośliwości ze strony Pana Marjańskiego, że dajmy głos każdemu z nich po kolei. Nie ma takiej potrzeby. To są osoby zainteresowane. Część z nich tylko przyszła. Podpisanych jest 255 osób, a na końcu jest Adam Mariański. Może jakiś bratanek albo jakiś kuzyn. Oni chcą tego skateparku. My też chcemy tego skateparku. Jeżeli ten teren nie będzie przeznaczony pod to, to trzeba tym ludziom to powiedzieć. Jeździcie dalej koło Łazienek i wycierajcie sobie pupy na tych kafelkach. Tu nie ma co ukrywać, spuszczać głowy, nie patrzeć im w oczy. Tylko patrzeć im w oczy i powiedzieć, my tam nie chcemy skateparku, my chcemy skatepark gdzie indziej i on będzie wybudowany za parę lat. To już większość z nich przestanie w ogóle się interesować tym skateparkiem. Dlaczego oni są? Dlatego, że Państwo doprowadzacie do takich happeningów właśnie Wy. Bo jak była rozmowa na temat działek na końcu parku Zdrojowego, to poprosiliście mieszkańców z ul. Traugutta. To ja się szybko uczę. Jeżeli jest mowa o skateparku i są zainteresowani, to ich zapraszam. Ja ich nawet nie zapraszałem. Powiedziałem, że będzie sesja poświęcona w sprawie dla nich istotna. Jeżeli chcą, to mogą przyjść. No to przyszli. Dzisiaj trzeba im jasno powiedzieć, czy ważniejsza jest dla Państwa droga dla Pani Oleśkowskiej, która ma już drogę. Jeszcze jest jedna rzecz w tym interesująca, że ten skatepark można wybudować z opcją lodowiska. Że właściwie można zabrać te urządzenia na zimę, zalać wodą i będzie lodowisko. Czy mamy im powiedzieć tak: Macie chodzić nad Wisłę i tam się ślizgać dalej. Proszę bardzo, żebyście dzisiaj uczciwie tym młodym ludziom uczciwie powiedzieli. To nic, że oni mają 15, 16 lat. To są ludzie, którzy rozumieją, będą potrafili ocenić to, co my tutaj będziemy procedować. Ja bym naprawdę chciał zwrócić uwagę na tych 255 podpisów. Nie chcę tutaj wskazywać lidera, chociaż wiem, który chodził z tą kartką, poświęcił czas i chciał, żeby doprowadzić do tego, aby skatepark po prostu powstał. Ale to 255 osób się podpisało. Przyszło tyle, bo tylko miało czas, może chęci. - I tak dużo. I tyle, bo co tutaj więcej można na ten temat powiedzieć. Ja myślałem, że jak my tam wybudowaliśmy halę, jest szkoła, jest boisko, że my będziemy chcieli rozwijać ten teren dla potrzeb młodzieży. Proszę mi powiedzieć, w jaki sposób Pani Oleśkowska jeździ do Raciążka na swoje pole? Ma krótszą drogę? A droga do działki Pani Oleśkowskiej- jedzie się w stronę Wisły, skręca się w lewo i dojeżdża się właściwie do jej działki właściwie bez żadnych problemów. Oczywiście, że będziecie Państwo chcieli znaleźć przeszkody na tej drodze. To znajdziecie- a to mostek, a to jeszcze coś innego. To tyle.

-p. Przewodnicząca- Dziękuję. Ja bym chciała się jeszcze odnieść do Pana słów. Mija się Pan z prawdą na temat zaproszenia mieszkańców ul. Traugutta. To mieszkańcy ul. Traugutta poprosili o głos, a ja zgodnie ze statutem miałam obowiązek go udzielić. Tak kieruję tymi obradami i wiem też, jak było i komu udzielałam głosu. Dziękuję bardzo. Kolejną osobą jest Pan Marjański.

-r. W. Marjański- Dziękuję Koledze Zielińskiemu, za wymienienie mojego nazwiska, bo w ten sposób jakoś zapisałem się na kartach, chociaż nie wiem, czy do końca wszystko jest nagrywane. Ja myślę, że nie chodzi o złośliwości, że nie trzeba mówić, że ktoś jest przeciwko, bo tutaj nikt nie mówi, że ktoś jest przeciwko. Moja uwaga polegała na tym, że można było całą ulicę Traugutta

przywieźć, przyszli ludzie, przedstawiciele tej ulicy i mieli prawo do tego, aby się wypowiadać. Ciężko by było, aby każdy z tej młodzieży się mógł wypowiadać. I mogę się założyć, jeżeli bym dał poszczególnym akurat, a nie wybranym, mogliby nie wiedzieć, po co przyszli. Ale to jest inna sprawa. To jest moja uwaga. Łatwo skrzyknąć młodzież, jeśli jest się jej nauczycielem. Myślę, że jeśli będziemy już rozmawiali o projekcie tego skateparku, nie będzie on wykorzystywany tylko przez młodzież, ale także przez osoby niepełnosprawne. I teraz pytanie, czy one zostały też zaproszone do tego, aby na ten temat rozmawiać. I moje pytanie jest takie, bo Pani, która projektowała to, która przedstawiała się jako współautorka tego, mówi, że funkcjonalność tego obiektu nie zmusza do tego, aby była droga dodatkowo dojazdowa. To ja się pytam, a tu radny Zieliński mówił o tym, że ten skatepark będzie również wykorzystywany jako lodowisko. Teraz mam pytanie, jak ciężki sprzęt, który miałby wylać asfalt i przygotować ten teren, czy wodę miałby przez ten teren przejechać, jeżeli jest ten teren dokładnie wokół tej hali zabudowany. Teraz boiskiem do siatkówki i parkingiem, który w pewnym momencie się kończy. Ja myślę, że nie jest to złośliwość i mówienie, że Pani Oleśkowskiej się wszystko należy, bo akurat nikt nas tego argumentu jeszcze nie podnosił. Jedynie to mieliśmy załącznik do uchwały, który mówi o tej skardze. Chociaż załącznik jest mniej rozbudowany niż informacja, która znajduje się w pracach Burmistrza. Ale to jest do rozstrzygnięcia, czy wszystko jest zawarte w załączniku. Dlatego ja myślę o funkcjonalności tego miejsca, a nie tylko o tym, czy Pani Oleśkowska będzie miała dojazd do swojej posesji. Druga rzecz to taka, a przypominam sobie Komisję, na którą zostałem zaproszony jako gość, gdzie Przewodniczącym był Pan Jerzy Draheim, gościem była również Pani Oleśkowska, i była mowa, że tam o żadnej drodze, nawet w planach nie było mowy. A Pani mówi, że w aktualnym planie na dzień dzisiejszy, który na ten teren jest, o drodze się jakiejś mówi. To jest dziwne dla mnie, bo wtedy tej drogi miało w ogóle nie być nawet w planach. I tyle. To są takie wątpliwości. I granie na uczuciach młodzieży, która.....Każdy miał prawo do mówienia i dopóki Pani Przewodnicząca mi nie zabierze głosu, to będę mówił. Część z tych młodzieży jeździ koło posesji mojej pracy. Znam ich twarze. Nie chodzi o złośliwość, bo tak nie można interpretować, że my im zabieramy skatepark, bo to nie jest prawda. Umowa była z 2007, kiedy było zapisane 200 tys. zł w budżecie. I cały czas szukana była lokalizacja. Bo to już jest trzecia lokalizacja. Także mówienie teraz, że my nagle chcemy. Zresztą nikt nie powiedział, że chcemy. Takiego zamiaru na razie nikt nie wypowiedział. Bo nie było żadnych ustaleń, że ktoś ma jakiś.....Każdy do tej pory mówił, że zostawił tą sprawę własnemu sumieniu. Dlatego myślę, że wybieganie w przyszłość jest niewłaściwe.

-p. Przewodnicząca- Dziękuję. Kto z Państwa chciałby zabrać głos?

-r. P. Kanaś- Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu, Szanowni Goście. Żeby uściślić, szanowny kolega Zieliński i kolega Marjański. Prześledziłem całą tę procedurę, od kiedy pojawił się w ogóle w dokumentach w naszym Urzędzie skatepark. Miało to miejsce we wrześniu 2006 roku. Wtedy to na tej sali wniosek o budowę skateparku w Ciechocinku złożył obecny tu kolega Pan Krzysztof Czajka. Pan Burmistrz wtedy odparł: "Rozumiem jest to wniosek do budżetu na rok 2007". Tak, znalazły się pieniądze w 2007 roku. Później powstał problem, gdzie ten skatepark miałby się znajdować. Tak jak mówił Kolega Marjański, padały różne lokalizacje. Chyba taką najbardziej ciekawą była aleja Pojednania. Nie wiem, czy młodzież orientuje się, gdzie ta aleja jest w Ciechocinku. Szeroka, asfaltowa ulica. Powstał problem, bo powiedziano nam, że to jest droga publiczna, a na drodze publicznej oczywiście takich instalacji oczywiście stawiać nie można. Rok później dowiedzieliśmy się, że nie jest to droga publiczna, a część parku. - Było tak? - Było tak. Tak że z lokalizacjami bywało różnie. Kolega Zieliński upiera się, żeby wybudować ten skatepark przy gimnazjum. Ja podejrzewam, że gdyby akurat nie to uparcie, ten skatepark powstałby znacznie wcześniej. Ale proszę nie brać tego sobie do serca. Może by wygodniej było, gdyby skatepark powstał na boiska przy liceum przy nowo budowanej sali. Ja mam pytania do Pani Inżynier. Pani inżynier proszę mi powiedzieć, pod ilu osób obecnie w obowiązującym ustawodawstwie określa się imprezę masową?

-p. inż. E. Matusiak- Chyba 1000 czy nawet 1500. Tak 1000 osób.

-r. P. Kanaś- Ja rozumiem, że nie można tam organizować żadnych imprez masowych, tylko i

wyłącznie dlatego, że jest to strefa uzdrowiskowa „A”, tak?

-p. inż. E. Matusiak- To jest tak, jak zwykle w naszym prawie. Jeden przepis wynika z drugiego. W ustawie o uzdrowiskach z 2005 roku jest to, co wolno a nie wolno w strefie uzdrowiskowej „A”. I między innymi jest zapis, że nie wolno organizować imprez masowych w rozumieniu ustawy o imprezach masowych zgodnie z przepisami tej ustawy. Teraz jakbyśmy do tej ustawy zajrzeli, to wtedy trzeba znaleźć definicję, jaką imprezę uznaje się za imprezę masową i odniesienie jest do liczby uczestników i to jest tysiąc osób.

-r. P. Kanaś- Ale jest to uwarunkowane liczbą krzesełek czy po prostu liczbą osób, która przychodzi na tę imprezę?

-p. Matusiak- Ustawa nie precyzuje, czy to jest liczba zawodników, krzesełek. Po prostu liczba osób.

-r. P. Kanaś- Pytam dlatego, że mamy powiazaną sprawę stadionu miejskiego, który również znajduje się w strefie uzdrowiskowej „A”. Mamy pewien problem z rozbudową tego obiektu.

-p. inż. E. Matusiak- Z tego samego powodu, z tego samego przepisu.

-r. P. Kanaś- Czy w Pani ocenie, przepraszam, że trochę nie na temat. Wystarczy zlikwidować zbędne krzeselka i już tam nie będą organizowane imprezy masowe? Przepraszam akurat wykorzystuję Pani obecność, a temat jest tożsamy, bo również dotyczy infrastruktury sportowej.

-p. inż. E. Matusiak- Ja chętnie służę moją wiedzą, jeśli taka może Państwu do czegoś posłużyć. Ale trudno mi tutaj rozstrzygać, ponieważ ja stricte zajmuję się ustawą o ochronie przyrody, ustawą o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Natomiast gdyby bardzo mi zależało na tym, żeby taki obiekt powstał. I przeciwności w postaci opinii czy uzgodnienia Ministra Zdrowia, który ma wpływ na to z racji ustawy o uzdrowiskach, to takiego bym szukała rozwiązania, żeby wybrnąć z tej sytuacji. Tak bym negocjowała, krótko mówiąc, z Panem Ministrem.

-r. P. Kanaś- Rozumiem. Kolejne pytanie do Pani Inżynier. Proszę mi powiedzieć, czy budynek istniejącej dziś hali sportowej stoi w części znajdującej się w obszarze procedowanym dzisiaj, jest posadowiony zgodnie z obowiązującym planem?

- p. inż. E. Matusiak – Ja tego nie rozstrzygam. Zanim powstanie budynek to dwa niezależne są prowadzone postępowania. Pierwsze postępowanie to postępowanie lokalizacyjne. Postępowanie lokalizacyjne jest prowadzone na poziomie samorządów, czyli na poziomie gmin. A następne postępowanie tj. pozwolenia na budowę. I ono jest prowadzone na poziomie Starostwa Powiatowego w Aleksandrowie Kujawskim. Myślę, że jeżeli obiekt został oddany do użytku publicznego tzn. że jest zrealizowany zgodnie z planem, prawem. Nie wyobrażam sobie inaczej, ponieważ pozwolenie na budowę wydaje starosta i on musi takie pozwolenie wydać w oparciu o obowiązujące go przepisy prawa, szeroko rozumianego, nie tylko prawa budowlanego, ale również ustaw szczególnych np. ochrony środowiska, ochrony przyrody, w przypadku Ciechocinka ustawy o uzdrowiskach i gminach uzdrowiskowych, prawo geologiczne. Tutaj bardzo szeroki wachlarz przepisów szczególnych ma zastosowanie.

- r. P. Kanaś- Dziękuję bardzo. I jeszcze jedno pytanie do Szanownego Pana Burmistrza. Panie Burmistrzu proszę mi powiedzieć, jeśli my dziś uchwalimy uchwałę o zmianie planu miejscowego, czy mógłby Pan obiecać obecnej tu młodzieży i nam radnym, osobom przysługującym się tej dyskusji, że przed wakacjami ten obiekt na tym terenie powstanie?

- p. Burmistrz- Pan raczy żartować.

- r. P. Kanaś- Dlaczego? Mówię całkiem poważnie, Panie Burmistrzu.

- p. Burmistrz- Do wakacji zostało 3 tygodnie, a jeszcze nie mamy uchwały Rady Miejskiej. No miesiąc. Ja przed chwilą powiedziałem musimy przekazać uchwałę, jeżeli Państwo ją podejmiecie, do nadzoru prawnego Wojewody. To jest w najlepszym wypadku kwestia tygodnia. Możemy zlecić opracowanie dokumentacji, jeżeli będziemy wiedzieli, że ta uchwała została zaakceptowana. Aczkolwiek nie będzie nam wolno podjąć jakichkolwiek działań w terenie tak długo, dopóki nie będzie publikacji w Dzienniku Urzędowym Województwa Kujawsko -Pomorskiego. A potem procedura przetargowa, żeby wyłonić firmę wykonawczą. Pan zadaje...

- r. P. Kanaś- Panie Burmistrzu, zadałem to pytanie dokładnie, świadomie. Przed chwilą Pan

- mówił, że ze względu na okres wakacyjny i itd. żeby młodzież mogła...
- **p. Burmistrz-** Żeby maksymalnie przyspieszyć.
 - **r. P. Kanaś-** Natomiast jeśli weźmiemy pod uwagę 14-dniowy okres publikacji, procedury przetargowe... ja myślę, że najwcześniej tak na początek września możemy młodzieży obiecać.
 - **p. Burmistrz-** Może wcześniej. Nie wiem.
 - **r. P. Kanaś-** A może Pan obiecać, że najpóźniej na początek września, Panie Burmistrzu?
 - **p. Burmistrz-** Niech Pan ode mnie nie wymaga tego, że ja...
 - **r. P. Kanaś-** Ja nie wymagam. Żądam wręcz deklaracji, bo tu młodzież przyszła specjalnie chyba po to, żeby usłyszeć słowa, że już w tym roku taki obiekt powstanie.
 - **p. Burmistrz-** Ależ oczywiście temu mają służyć wszystkie działania. Warunek jest taki, że będzie Pan jedną z tych osób, które podniosą rękę na „tak”, aby przyjąć te uchwałę.
 - **r. P. Kanaś-** A to się jeszcze okaże. Ja bardzo żałuję, że nie ma tutaj Pani Oleśkowskiej, bo młodzież, która tutaj przyszła nie zna tej sprawy. To nie jest tak, że część radnych nie chce Wam wybudować skateparku. Większość radnych z poprzedniej Rady, my głosowaliśmy za tym, aby przeznaczyć środki najpierw 50 tys., później znacznie większą kwotę, żeby ten skatepark powstał. Natomiast powstała pewna kolizja interesów. Interesów Waszych, czyli ludzi, którzy chcieliby spędzać aktywnie czas. I jednej z osób, która i tak już ma trochę problemów z naszą gminą. Stąd też, nie miejcie nam za złe, że my na ten temat dyskutujemy, że się tutaj spieramy, bo tak wygląda praca w Radzie. Ja się bardzo cieszę, że Wy dzisiaj przyszliście, żeby to zobaczyć. Ja bym nawet poprosił, żeby może ktoś spisał listę obecności. Wpiszecie się do historii naszego miasta. Może kiedyś Wy będziecie siedzieć w tej sali i uchylać prawo miejscowe. Dziękuję bardzo.
 - **p. Przewodnicząca-** Jeszcze Pani Inżynier chciała zabrać głos.
 - **p. inż. E. Matusiak-** Chciałabym przybliżyć procedurę Panu Radnemu, żebyśmy do końca wszystko wiedzieli. Otóż tak jak wspomniałam na początku, gdyby nie było tego miejscowego planu i całe postępowanie byłoby w oparciu o ustawę o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym odbywałoby się w trybie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego. To jest dosyć prosta procedura, która co prawda również wymaga uzgodnienia z innymi jednostkami. Ale nie ma takiego rozbudowanego procesu prawnego już po. Ponieważ chciałam Państwu to jakby przybliżyć, uświadomić pewien fakt, że decyzja niezależnie od tego, jaką Państwo decyzję podejmiecie, to jeszcze nie jest koniec drogi. Właściwie to jest zamknięcie pewnej furtki i trzeba otworzyć następną. A ta następna furka to jest taka, że trzeba złożyć te wszystkie dokumenty w biurze prawnym. W przypadku uchwały w ciągu 7 dni. Następnie Pan Wojewoda ma 30 dni na stwierdzenie czy zamysł, pomysł, projekt został, cała procedura przeprowadzona zgodnie z obowiązującym planem, zgodnie z założeniami planu wojewódzkiego, zgodnie z pomysłami sejmików. To jest jeszcze dla nas taka bardzo nerwowa atmosfera. To znaczy my czekamy i Wojewoda ma 30 dni. I jeżeli po tym terminie uzna, że wszystkie dokumenty, że wszystko zostało sporządzone zgodnie z tym prawem, to wtedy kieruje tą podjętą przez Państwa uchwałę do publikacji. I dopiero kiedy ona zostaje już zakwalifikowana i właściwie zostaje nadany już właściwie numer, w którym Dzienniku Urzędowym ona się ukaże, to dopiero wtedy można powiedzieć, że prawo się dokonało. Dokąd tego nie ma, to niestety. I nie zależy to absolutnie tutaj od żadnych innych czynników poza kolejką, jaka jest u Wojewody do publikacji tych uchwał. Z praktyki, doświadczenia wiemy, że czasami takie są twórcze samorządy, podejmują dużo uchwał, i nieraz publikacja takiej uchwały to jest dopiero po 4 miesiącach. A nawet zdarzyło mi się, że nawet po pół roku. Ponieważ tak wiele obsługuje jeden Urząd Wojewódzki i jeden Dziennik Urzędowy tego województwa. Okazuje się, że ta uchwała się znalazła, została zaakceptowana do druku i dopiero się ukazała. I nic nie można praktycznie zrobić, bo dopiero w tym momencie staje się prawem. Po 14 dniach od ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym województwa. Dlatego to są takie długie, znużające, trudne prace. Ale takie jest prawo, którego my musimy przestrzegać.
 - **p. Przewodnicząca-** Dziękuję bardzo. Kolejną osobą jest Pan Jerzy Draheim.
 - **r. J. Draheim-** Szanowni Państwo. Jestem szczęśliwy, że jeszcze do tej pory nie padł wniosek o

rozebranie hali sportowej. To jest jedna rzecz. Druga rzecz, kolego Pawle. Chyba za daleko wyciągnąłeś wnioski z tego dzisiejszego spotkania. Bo mówiłeś o konflikcie interesów młodzieży i jednej z mieszkanek. Jeżeli słuchałem uważnie Pani, która jest fachowcem, ponieważ pracowała na tym planie zagospodarowania. Ona w trakcie przedstawiania tego projektu powiedziała, że - jeżeli się myślę, to bardzo bym prosił o poprawienie mnie - nie ma konfliktu interesów między budową skateparku a tą działką, ponieważ ta działka leży w zasadzie poza. Bo jest to działka rolnicza. Druga rzecz. Na tej sali kilkakrotnie ta Rada również mówiła, że Ciechocinek jest miastem, gdzie się nie myśli o młodzieży. Gdzie nie robi się nic kompletnie dla młodzieży. Dzisiaj mamy okazję i jestem przekonany, że Ty, kolego Pawle i większość zgłoszamy za tym, aby ten skatepark powstał. Ponieważ to właśnie my, poprzednia Rada, niejednokrotnie walczyliśmy, niejednokrotnie kopaliśmy Pana Burmistrza właśnie o to, że jeszcze właśnie nie powstaje ten skatepark. Prawda, Krzysztofie? Niejednokrotnie było na sesjach mówione. Niecierpliwiliśmy się, że tak powiem. Dzisiaj jest okazja. Czy on powstanie przed wakacjami, czy powstanie we wrześniu, z powodów bardziej proceduralnych, myślę, to całe szczęście, że powstanie w tym roku a nie za 5 lat, jak zaczęliśmy się znowu zastanawiać nad jego lokalizacją. Dziękuję.

- **p. Przewodnicząca**- Bardzo proszę, kto jeszcze chciałby zabrać głos?
- **p. inż. E. Matusiak**- Polskie słownictwo jest takie dosyć ubogie i czasami to samo słowo może różnie być interpretowane, a nie ma jakiegoś innego słowa, które można by nim zastąpić i ono brzmiałoby jednoznacznie. Otóż chciałam wspomnieć o tej drodze taką rzecz. Że plan tak jak w tej nazwie mówi, to jest etap planowania, czyli chciałabym zwrócić Państwa uwagę na to, że tej drogi praktycznie nie ma. My nie likwidujemy żadnej drogi tylko ona po prostu była w planie, czyli jakby był taki pomysł, który w 1998 roku został poprzez ustalenia planu jako prawo miejscowe w Ciechocinku wprowadzone. I przez 12 lat w żaden sposób nie został jakby ten pomysł zrealizowany i teraz się zrodził w tym miejscu, jakby inny pomysł. Może się tak zdarzyć, ja tego nie wiem, ale pracuję już tyle lat i się spotykam z takimi sytuacjami, że się rodzi nowy pomysł. I on też znowu z jakiś innych przyczyn - też. Plan się zmienia. Dlatego plan, który został opracowany - ten projekt, on w szczegółach nie precyzuje dokładnie, co do istoty, jaka to ma być usługa sportu, tylko stwarza możliwość realizacji usług sportu w odniesieniu do kontynuacji już istniejącej funkcji terenu sąsiedniego oraz w odniesieniu do obowiązującego prawa ustawy uzdrowiskowej, która nie dopuszcza zabudowy mieszkaniowej. W związku z tym jest taka podwójna okazja, żeby to zmienić. Istnieje takie pojęcie interes prawny. I w tym przypadku, Pani Oleśkowska jakby podniosła, że gdy ta planowana, wymyślona wcześniej droga zostanie zlikwidowana, to tam się jej ograniczy dostęp, czyli gdyby tak było to byłby zagrożony jej jak gdyby interes prawny. Ale udowodniliśmy, że ona posiada taki dostęp do swoich gruntów. Być może istnieją jakieś inne powody, których ja nie znam. Zgodnie z zasadą, jak się przeprowadza analizę i przygotowuje odpowiedzi na tego typu skargi i zarzuty, to właśnie szuka się tego typu rozwiązań, takich, które są zgodne z prawem, czyli w tym wypadku w innym miejscu ta działka posiada swobodny dostęp do drogi publicznej.
- **p. Przewodnicząca**- Dziękuję bardzo. Kolejną osobą, która chciała zabrać głos, jest Pan radny Satora.
- **r. M. Satora**- Ja chciałbym przede wszystkim powiedzieć i zapewnić tych młodych, którzy tak spontanicznie przyszli, że jestem za tym, żebyście mieli skatepark. Nawet za tym, żebyście mieli nawet w tym miejscu, które w tej chwili jest rozważane. Jest to dla mnie temat nowy o tyle, że jestem pierwszy raz radnym, od paru miesięcy i nie znam tych całych procedur, wywodów i argumentów, które przez ostatnie lata się pojawiały, aby ta inwestycja powstała. Natomiast naprawdę jestem za tym, żebyście wreszcie mieli to miejsce dla siebie. Jestem również za tym, abyśmy my, jako Rada, która jest władna w tym, aby dokonać zatwierdzenia tego planu zagospodarowania przestrzennego, podjęli taką uchwałę, ale z pewnymi uwagami. Pani Inżynier była uprzejma powiedzieć wiele rzeczy, natomiast ja, jeśli Państwo pozwolą, przypomnę dwa zdania dokładnie, które sobie zapisałem: "Przez 12 lat nie zaistniała potrzeba

utrzymania drogi”. Przed chwileczką ten temat Pani jakby też rozwinęła. I drugi zdanie w świetle obecnie obowiązującego prawa, tj. podsumowaniem tego co Pani szerzej mówiła, że dzisiaj myślimy tak, jutro troszkę inaczej, kolejnego dnia możemy również zmienić zdanie. Dzisiaj, gdy byliśmy na przedmiotowym terenie z Panem Burmistrzem Ogrodowskim i w gronie kilkorga radnych, obejrzelśmy dokładnie to miejsce, ten teren. Rozważaliśmy różne możliwości. Ja nie będę odnosił się do tego, co niektórzy z Państwa mówili odnośnie osoby, która składała odwołanie, która ma interes swój prawny taki czy inny. Ja bardziej się odniosę do tego co powiedział Pan radny Draheim. To znaczy to, że my powinniśmy myśleć o naszej młodzieży. Ja w kontekście Pańskiej wypowiedzi, o młodzieży myślę i o tej młodzieży również mówiłem Panu Burmistrzowi Ogrodowskiemu, właśnie tam na tych działkach. Dlaczego? Dlatego, że patrząc tam na ten teren widziałem od ul. Słońskiej fragment drogi, fragment ulicy, który się w pewnym momencie kończy. Tam jest kilka budynków odbijających w bok od ul. Słońskiej, z racji tej, że tam powstawało osiedle. Obecnie teren, o którym mówimy jest to strefa „A”, która nie przewiduje budownictwa jednorodzinne. Nie ma możliwości wznoszenia tam żadnych obiektów. Natomiast w nawiązaniu do tego, co powiedziałem przed chwileczką. Tak jest dzisiaj. To nie znaczy, że nie będzie za jakiś czas. Natomiast w nawiązaniu do tego, co powiedział Pan radny Marjański. I tu się podpisuję bardzo czytelnie i wyraźnie z imienia i z nazwiska. Jeżeli mówimy o tym, że chcemy, aby powstało coś z prawdziwego zdarzenia, czyli skatepark z możliwością wylania zimą lodowiska. To poza tym, że osoby niepełnosprawne będą chciały również z tego skorzystać, ale również i Ci młodzi ludzie, którzy dzisiaj tutaj przyszli, na pewno z krańców Ciechocinka nie będą szli na pieszo, nie będą jechać na rolkach, tylko przyjadą może rowerem, za jakiś czas samochodem lub motocyklem, może jakiś rodzic podjedzie. Też będzie chciał skorzystać. Chodzi o to, żeby tam był bezkonfliktowy, nie przeszkadzający w niczym wjazd, tylko i wyłącznie na tę część, o której dziś dyskutujemy. Żeby nie przechodzić, nie przejeżdżać przez całe gimnazjum. Żeby nie zakłócać tego, co służy w tej chwili do czegoś innego. A w związku z tym, jeżeli jest taka możliwość, żeby na skraju tego terenu stworzyć drogę, nie mówię w tej chwili o pani Oleśkowskiej. Mówię o tych młodych ludziach, że będą przyjeżdżać czymś, z drugiej strony mówię o tym, że za jakiś czas mogą się zmienić przepisy i nagle stworzy się taka możliwość, że w dalszej części można nawet stawiać dom. I nagle co się okaże, jeśli tej drogi nie przewidzimy. A ona była zresztą tam kiedyś planowana, na dokumentach pokazywanych przez Pana Burmistrza Ogrodowskiego to widziałem. To dlaczego się musimy upierać, żeby nie wyłączyć tych kilku metrów od granicy tego terenu. Ja nie mówię, żeby robić tam od razu asfalt, kanalizację nie wiadomo co. Przewidzieć teren, ewentualnie go delikatnie utwardzić. I myślę, że wszyscy wtedy byśmy byli zadowoleni. I w takim kształcie ja będę głosował „za”.

- **p. Przewodnicząca**- Bardzo proszę Pan Burmistrz Leszek Dzierżewicz.
- **p. Burmistrz**- Przypomina mi się, Panie Radny, takie powiedzenie, że „nie można być w ciąży na niby”. Pan popiera, jest za, ale jednocześnie jest przeciw. Chciałbym powiedzieć tak, że propozycja wprowadzenia innych rozwiązań związanych ze stworzeniem drogi, o której Pan mówi gdzieś z boku, przy parkanie. To jest nowa procedura i to jest rok oczekiwania na rozstrzygnięcie tego wszystkiego. Ale żebym nie nawracał, żebym wielokrotnie nie zabierał głosu, to chciałbym powiedzieć, że Pani Inżynier zwróciła uwagę na rozstrzygnięcie sądowe, które przesądziło o tym, że fragment tej drogi, która jest na granicy, od tyłu patrząc w kierunku ul. Lipnowskiej, która miała funkcjonować, już dzisiaj nie istnieje. Sąd dokonując zupełnie innego podziału pomiędzy współwłaścicielami gruntów przylegających do boiska ciechocińskiego gimnazjum w kierunku „Ekociechu”, właściwie powodował to, że ta droga nigdy nie będzie miała szansy realizacji. To Pani Inżynier o tym mówiła. Tylko miał Pan prawo o tym nie wiedzieć, bo informacji przekazywała sporo. To po pierwsze. Po drugie Pani projektant zwróciła uwagę na to, że pozostawiła tutaj pewną swobodę w tym opracowaniu co do usytuowania drogi wewnętrznej. To jest rzeczą zupełnie naturalną, że jakies dojście do takiego kompleksu być musi. Natomiast chciałbym z całą mocą podkreślić. Proszę Państwa nie ma tutaj, Pan Kanaś użył takiego stwierdzenia, że jest jedna osoba, która ma problemy z gminą. Panie

Radny, nie ma żadnej osoby, która ma problem z gminą. To jest nadużycie, bo Pan doskonale o tym wiem, że osoba, która dzisiaj ma odmienne stanowisko, tak naprawdę nigdy nie miała formalnej możliwości korzystania z tego gruntu. Przejeżdżała tam, ponieważ były to grunty niezagospodarowane. Grunty, które przylegały do terenu boiska ciechocińskiego gimnazjum. Ale tak naprawdę nikt nigdy nie utworzył tam drogi publicznej. I mówienie o tym, że jest osoba, która ma problemy z gminą jest nadużyciem. Ja bym nie chciał, żeby Pan używał takich określeń. Dlatego, że za chwilę na najbliższą sesję, która będzie zwołana, ja przyniosę wszystkie dokumenty. Zajmie to pewnie trochę czasu. I przedstawię Panu oficjalnie, publicznie całą procedurę sądową, która trwała 9 lat i zakończyła się na poziomie Sądu Najwyższego. I wtedy, Panie Radny, może zacznie Pan wierzyć w to, że nie ma w działaniach gminy, czy w moich jako reprezentanta gminy nic takiego, co miało by szkodzić tej osobie. Ja powiem tak. Ta osoba uzurpuje sobie prawo do zagospodarowania gruntów miejskich. I w żaden sposób nie jest do tego umocowana. I pewnie tutaj niezadowolenie tej osoby doprowadziło do tego, że dzisiaj prowadzimy taką dyskusję, zamiast skoncentrować się na sprawie zasadniczej, koncentrujemy się na tym, żeby wcisnąć do opracowania drogę, która pewnie będzie stanowiła przesmyk do działki zainteresowanej. Proszę Państwa, w dniu dzisiejszym obowiązuje plan zagospodarowania przestrzennego, na mocy którego do działki tej Pani funkcjonuje jedna droga już wykorzystywana od lat. Jedna droga, znajdująca się w odległości nie 500 metrów, jak Pan był uprzejmy na komisji powiedzieć, tylko 300 metrów. Ja sobie zadałem trochę trudu, poprosiłem o przemierzenie - 300 metrów od miejsca zamieszkania. W planie zagospodarowania przestrzennego jest druga droga, przed domem Pana Kurtysa, nowo projektowana, gdzie już zaczęliśmy wykupy gruntów. Na razie są to pierwsze odcinki, ale one są już w zasobach gminy, która ma stanowić drogę dojazdową dla ewentualnych działek, które tam mogą zafunkcjonować. Zwracam uwagę na to, że ciągle jesteśmy w obrębie strefy uzdrowskiej „A” i możliwości takiego „szaleństwa” w zabudowie jednorodzinnej są tu mocno ograniczone. Jest wreszcie trzecia droga nad rowem, która dzisiaj jest drogą prywatną. Ale w momencie, jeżeli dzisiaj Państwo przyjmiecie - wybiegam w przyszłość- studium uwarunkowań i otworzy to drogę do opracowania planu. W tym planie będzie można uwzględnić tę drogę jako drogę publiczną. Wykupując oczywiście ten grunt od obecnej właścicielki. Zysk tej Pani polegałby na tym, ponieważ za chwilę padnie pytanie: nie wiadomo, czy będzie zainteresowana. Myślę, że jeżeli za wykup gruntu otrzymałaby należny ekwiwalent, czyli płatność, i stałaby się to droga publiczna, która w krótszej czy dłuższej perspektywie czasowej zostałaby uzbrojona i utwardzona, to każdy byłby zainteresowany, żeby taką drogę utworzyć. Oznacza to, że docelowo mogą powstać 3 drogi. Jedna już istniejąca, nieutwardzona. Druga, w obowiązującym planie, gdzie zaczęliśmy wykupy gruntów pod jej urządzenie. I trzecia, w przypadku opracowania planu, zmiany statusu z drogi prywatnej w drogę publiczną. Natomiast utworzenie – to rozwiązanie czwarte - utworzenie tego przejazdu, o którym mówił Pan radny Satora, oznacza niechybnie zakończenie całej procedury pracy nad tym planem. I praktycznie rzecz biorąc na minimum rok zamknięcie możliwości wybudowania tego obiektu sportowego. Ponieważ jestem przy głosie, chciałbym odpowiedzieć Panu radnemu Marjańskiemu, że w informacji prac Burmistrza między sesjami mógł się znaleźć ten tekst, który jest elementem załącznika do dzisiejszego projektu uchwały. Ponieważ jednak chciałem Państwu przedstawić w formie bardzo uszczegółowionej swoje stanowisko. Dlatego też z informacji prac Burmistrza między sesjami jest to bardziej rozbudowane. Nic nie zostało do projektu uchwały, to co miałyby jakieś szczególne znaczenie natury formalno- prawnej, pominięte.

I jeszcze Pan radny Marjański powiedział, że ktoś użył stwierdzenia, że chcecie Państwo zabrać młodzieży skatepark. Proszę powiedzieć, kto to powiedział, bo ja takiego stwierdzenia tutaj na tej sali nie usłyszałem. Padło stwierdzenie, że nieprzyjęcie uchwały zmieniającej plan zagospodarowania przestrzennego będzie równoznaczne z tym, że ten projekt planu wylądzuje na półce, a o skateparku będziemy mogli tylko, w dalszym ciągu dyskutować.

- **p. Przewodnicząca**- Dziękuję. Kolejne światelko widzę u Pana Kanasia.

- **r. P. Kanaś**- Szanowny Panie Burmistrzu. To Pan mówił o Pani Oleśkowskiej, o drodze Pani Oleśkowskiej. Ja dzisiaj nie mówię o Pani Oleśkowskiej, mówię o jednej osobie. Nie użyłem nawet nazwiska. I Panie Burmistrzu, proszę mi wybaczyć, ja będę cały czas mówił, że ta osoba ma problem z miastem. Inaczej nie mogę nazwać wieloletnich procesów sądowych, w tym bodajże jednej czy dwóch spraw. Panie Mecenasie, mamy jakieś sprawy z tą Panią obecnie w sądzie, z Panią Oleśkowską? Mamy? Mamy. Także Panie Burmistrzu proszę do mnie nie apelować, ja będę cały czas mówił, że z tą Panią gmina ma problem. I ta Pani ma problem z gminą. Chociaż by na tym, droga młodzieży, że dom, w którym ta Pani mieszka, ostatnio jeden z Panów, który pracuje na rzecz miasta (mówię tu a Prezesie Wojdyło) stwierdził, że tam będzie budował CTBS. Tak dobrze pamiętam. Miało to miejsce na Komisji Rewizyjnej. Czy to nie jest problem z miastem? No jest, można powiedzieć, że to są działki miejskie. Tam mieszka żywa kobieta, Panie Burmistrzu. Dlatego nie chciałbym, aby ta dyskusja przerodziła się w jakąś pyskówkę.
- **p. Burmistrz**- Ale wie Pan, to są chwytty poniżej pasa.
- **r. P. Kanaś**- To Pan zaczął temat. Ja pozwoliłem sobie powiedzieć, że jest osoba, która ma problem z gminą. I koniec. Kropka. To Pan zaczął opowiadać jakieś...
- **p. Burmistrz**- A ja powiedziałem, że to jest nadużycie.
- **r. P. Kanaś**- W mojej ocenie to nie jest nadużycie. I jeszcze raz podkreślam. Dopóki te wszystkie problemy dobrze nie zostaną rozwikłane, będę tak mówić. To nie dla tego, że Pana nie lubię, Pana Burmistrzu. Tylko taką mam ocenę. Jeśli jestem już przy głosie. Jeszcze tylko do Kolegi radnego Draheima. My dzisiaj nie procedujemy, czy powstanie skatepark czy nie, tylko procedujemy zmianę w planie miejscowym. Procedujemy nad planem miejscowym. Jeszcze jedna rzecz, panie Burmistrzu. Wielokrotnie temat Pani Oleśkowskiej i drogi był poruszany. Szkoda, że wcześniej Pan nie wspomniał o możliwości wytyczenia jednak drogi nad tym nieszczęsnym rowem. Bo kilkakrotnie się o to zwracałem. Ja parę razy pozwoliłem sobie nawet przyjść do Wydziału Gospodarki Terenami, gdzie właściwie tę mapkę znam na pamięć. Te wszystkie drogi, te wszystkie rozwiązania. Panie Burmistrzu, ja nie oczekuję jakiś deklaracji. Ja nie jestem adwokatem Pani Oleśkowskiej. Broń Boże. Mówiąc o tym, że jest osoba, która ma konflikt interesów, bo ta osoba ma i my doskonale o tym wiemy. Młodzież ma swój interes, ona ma swój interes. Nie mówię tutaj o interesie prawnym. Ja mówię tylko o interesie tej kobiety. To ona wiem, co jest w jej interesie. Broń Boże, nie jestem jej adwokatem. Zresztą co ja miałem powiedzieć na ten temat, usłyszał Pan Burmistrz na ostatniej Komisji Komunalnej. I nie chciałbym tego tematu dalej ciągnąć. Dziękuję.
- **r. W. Zieliński**- Proszę Państwa, Kolego Kanaś. Nie ma co się zwracać do młodzieży w sprawie Pani Oleśkowskiej, bo oni nie są zainteresowani tym tematem. To po co się Pan zwraca do nich mówiąc o Pani Oleśkowskiej. Proszę Państwa, zupełnie niepotrzebnie zajmujemy się Panią Oleśkowską, że ja tyle razy wymieniamy. Proszę zwrócić uwagę na taką rzecz. Pani Oleśkowska ma w Raciążku dom i grunty rolne. O tym nic nie mówimy. Własnościowe. Przecież ma gdzie mieszkać, ma swoją własność. Pani Oleśkowska próbowała zaangażować mnie w tę sprawę wielokrotnie. Przecież ja jestem z tego regionu wyborczego. Razem z Draheimem chodziliśmy od drzwi do drzwi przed wyborami. Znamy problemy tych ludzi. Ja znam problemy Pani Oleśkowskiej. Uczyłem córki Pani Oleśkowskiej, mówiła o tych problemach. Tylko nie próbujmy dzisiaj mówić, że ci ludzie, którzy zajmują się do tej pory sprawą Pani- sądy poszczególne aż do Sądu Najwyższego, nie wiedzą, co robią. Bo co dostają niepełny obraz tego. Ktoś oszukuje. Ja nie mam potrzeby zwracania się do młodzieży i nie będę się do nich zwracał, dlatego, że ja mógłbym po prostu zrobić tak. Zebrać ich w gimnazjum, poprosiłbym jeszcze tych z liceum, bym mógł im różne rzeczy naopowiadać. Tylko po co. Ja im nawet nie tłumaczyłem spraw związanych ze skateparkiem, dlaczego on nie powstaje. Miałem olbrzymie trudności z wyjaśnieniem, dlaczego on nie powstaje. Mówiłem za każdym razem: musicie uzbroić w cierpliwość, takie są procedury. Dzieciaczki kochane, w przyszłym roku będzie, jak w tym roku nie ma. Jeden tutaj jest- taki siedzi w pierwszej ławce to mi, można powiedzieć, codziennie zawraca gitarę tym skateparkiem. To jest jego interes. On za chwilę

przestanie o tym mówić, bo on wyrośnie z tego wieku, kiedy się jeździ na tych rolkach. Ja nie mam interesu osobistego, bo moje dzieci studiują w Gdańsku. Chłopak zrobił maturę, nie będzie w Ciechocinku. Nie jeżdżą na rolkach, na deskach. Może ja się tam hulnę raz czy dwa, żeby dzieci miały uciechę. Dzieci się ucieszą.

- **p. Przewodnicząca**- Ale do rzeczy, bardzo proszę, tak.
- **r. W. Zieliński**- Ale jak Pan Kanaś mówi o rzeczach nieistotnych...
- **p. Przewodnicząca**- Nie, cały czas odnośnie...
- **r. W. Zieliński**- Tak, tak Pani Przewodnicząca, oczywiście, że tak. Przecież nie można powiedzieć dzisiaj publicznie, że my nie procedujemy tutaj powstania skateparku, bo to jest kłamstwo. Bo my jeżeli nie będzie uchwalony ten plan, to od razu możemy powiedzieć tak: To nie powstanie w tym roku, nie wiadomo czy w przyszłym roku powstanie. Ja się zgadzam z Jurkiem. Dzięki Bogu, że my wybudowaliśmy tę halę i wybudowaliśmy „Orliki”. Jezu, jak ja się cieszę. Bo my w tym składzie to byśmy się nie posunęli daleko. Bo na złość Dzierżewiczowi, byśmy zrobili wszystko, by to nie powstało. A ja byłem na rowerze w Bobrownikach w niedzielę i tam jest „Orlik”. O 12 w południe nie było nikogo. W sobotę. Przecież mogły dzieci kicać. A tutaj proszę przyjść o wpół do 10 wieczorem, zobaczyć, co tu się wyprawia. Lokalizacja może dobra, może dobrze zorganizowane. Bo musi być animator. Takie są przepisy. Przecież ja się nie potnę, jak ten skatepark nie powstanie, bo jeszcze raz powtarzam. Nie ja będę jeździł. Proszę idźcie do Łazienek, zobaczcie, gdzie te dzieci jeżdżą na rolkach. Tutaj przyszły maolaty, bo ci starsi nie mają czasu, bo cześć jeździ do Torunia, uczy się w szkołach średnich czy studiują. Bo sam tacy, co studiują i na rolkach jeżdżą. Niech jeżdżą. Od razu mówimy o tym, że tam jakiś ciężki sprzęt ma wjechać. Kto zna sposoby, w jakich buduje się skatepark? Przecież jeszcze o budowie nie mówimy. Może będą helikopterem wylewać. Ja nie wiem. Ja muszę powiedzieć tak. Proszę zwrócić uwagę, nawet na tą zimę, która była. Nie było przecież lodowiska. Jak lodowisko zaczęli wylewać to przyszła odwilż. Dlaczego? Bo tak naprawdę nie ma miejsca, gdzie mogło by powstać. Na terenie szkół nie, bo dyrektorki musiałyby za to odpowiadać. Organizacyjnie to jest trudne. Skate park przy OSiR-rze blisko powoduje to, że właściwie cały czas jest tam opieka, nadzór. Dzieciaki nie muszą iść nad Wisłę jeździć i szukać miejsc na to, aby się poślizgach. Mają tutaj. Jeżeli Burmistrz mówi, że będą szły dwie drogi i ta by była trzecią, czwartą. To przy czym my się tutaj upieramy, bo obiecaliście Państwo Pani Oleśkowskiej, że drogę zrobicie. Ja wiem, że zaraz będziecie mi tu mówili, co Pan Zieliński mówi itd. Ale to z czego wynika ten upór? Jeżeli nie tam skatepark, nie w tym roku. Bo jeśli ten plan nie przechodzi, to na pewno nie w tym roku. Żeby wszyscy mieli świadomość. Procedura cała się zwiększy. To proszę wskazać lokalizację inną i powiedzieć, kiedy to będzie. I wtedy będzie wszystko ok.
- **p. Przewodnicząca**- Dziękuję bardzo. Ja mam pytanie do Pani Inżynier, jeżeli mogę. Chciałabym zapytać, dlaczego ten fragment obejmuje, ten plan, który mamy procedować, obejmuje fragment hali sportowej, on przecina, tak jak tu widzę?
- **p. inż. E. Matusiak**- Tak jak została zrealizowana ta inwestycja, czyli hala sportowa, to w tym zakresie się nic nie zmienia, funkcja zostaje. Natomiast wskazany do zmiany jest tylko część miejscowego planu. Ta, która z zabudowy mieszkaniowej zostaje zmieniona na funkcję usługową. Jeżeli macie Państwo w dolnym prawym rogu rysunek tego planu, który obowiązuje przez środek z tym fragmentem drogi. To należy powiedzieć, że w sytuacjach w ciągu tych 12 lat czyli od czasu, kiedy ten plan został uchwalony, już tam w części zostało zrealizowane w oparciu o inne przepisy i został uznany inny podział na działki, na który Państwo jako Urząd, jako jednostka samorządowa, nie miała wpływu. Ponieważ takie podziały odbywają się poprzez orzeczenia sądowe poza udziałem, poza opinią samorządu i tutaj w ogóle Urzędu. Bardzo byłyśmy, generalny projektant i ja, zdumione jak to możliwe, ponieważ zdarza się i to bardzo często odejście ze współwłasności w drodze sądowej następują podziały. Ale uważaliśmy, że jest obowiązujący miejscowy plan, a w tym planie są dokonane podziały. To tak właśnie powinien ten podział wyglądać. Tak jak jest w miejscowym planie, które stanowi prawo miejscowe. Ale sąd inaczej to podzielił, jakby odciął od tej drogi planowanej i nie ma już tego,

jak tutaj jest na miejscowym planie, takie zagięcie, że ta droga idzie w dół i jakoś tam obsługuje. Została odcięta, czyli jak to mówiąc kolokwialnie, ta droga została zaślepiona. Natomiast tu jeszcze wspomnieć, o tym co Pan radny był uprzejmy powiedzieć, że ja powiedziałam, że w ciągu 12 lat nie zaistniała potrzeba utrzymania tej drogi. To taki troszeczkę skrót myślowy. Chodziło mi o to, że nie zaistniała potrzeba utrzymywania w miejscowym planie. Bo skoro przez 12 lat nie była potrzebna, no to jeżeli jest jakaś inna, być może ważniejsza funkcja, to można by było ten teren pod tą funkcję przeznaczyć. Więc stwierdzając „utrzymywanie tej drogi”, miałam na myśli w miejscowym planie. Ponieważ faktycznie tam żadnej drogi nie ma, czyli jakby nie utrzymujemy żadnej drogi. Ale zwykle w naszym języku słowo „utrzymanie” oznacza wiele różnych sformułowań.

- **p. Przewodnicząca**- Dobrze, jeszcze Pan Zieliński chciałby odpowiedzieć.
- **r. W. Zieliński**- U mnie na osiedlu też była projektowana droga wzdłuż tego rowu, który zresztą był udrażniany. Zaniechano tego planu, tej drogi i już. Po prostu zmieniła się rzeczywistość. Ta rzeczywistość jest inna. Dostosowano plany do rzeczywistości. Ludzie nad tym zyskują, bo tam mają akurat działki fajne. A była planowana tam obwodnica. Zmieniły się realia, jeśli chodzi o potrzeby Ciechocinka w tamtym rejonie. I to wszystko.
- **p. Przewodnicząca**- Dziękuję bardzo. Jeszcze mam taka uwagę do Pani. Że ten dokument, który Państwo otrzymali radni, jest poprawiony. Ja kiedy dostałam pismo od Pana Burmistrza z załącznikami, wychyciłam błędy językowe. I poprosiłam Panią Kierownik Zwierzchowską, bo to było nie po polsku, np. „Rada Miejska Ciechocinka stwierdza się”. Ja od razu uprzedzam, że to co Państwo mają, ta nowa wersja jest poprawiona, ponieważ były błędy językowe. Także byłyby zastrzeżenia. Przepraszam zajmowała się tym Pani Zwierzchowska z Panem Kołowrockim. Są poprawki tego typu.
Czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos w tej dyskusji?
- **r. K. Drobniewska**- Ja tylko chciałam się włączyć do dyskusji w tym względzie, że przypomnę tym którzy wcześniej pracowali w Radzie, a powiem do tych, którzy po raz pierwszy pracują, że kiedy rozmawialiśmy o lokalizacji tutaj w parku, która tyle emocji wywołała. To proszę sobie przypomnieć, że ustaliliśmy, że od przybytku głowa nie boli. I że dobrze będzie, żeby miasto będzie miało dwa takie skateparki. Jeden w obrębie parku Tężniowego, a jeden w okolicach gimnazjum. Tak jak tutaj było mówione. To tak na marginesie.
Jeśli chodzi o projekt uchwały, to nie mam merytorycznie zastrzeżeń. Tutaj Pani Przewodnicząca powiedziała o błędach, na ile zostały skorygowane, bo w materiale, który ja mam, to, niestety, myślę, że w takiej formie nie możemy jej procedować, ponieważ są błędy interpunkcyjne, ortograficzne, logiczne, składniowe, fleksyjne i frazeologiczne.
- **p. Przewodnicząca**- Ja poprosiłam o poprawę. Ja poprawionej wersji nie czytałam, ponieważ nie miałam czasu fizycznie.
- **r. K. Drobniewska**- Ja w ogóle nie mam poprawionej, bo te błędy są. Pomijam interpunkcję i ortografię. Ale składniowe: „Do obszaru górniczego utworzonym dla ochrony”, „w ustaleniach szczególnych, które jest...”, „o planowaniu zagospodarowaniu przestrzennym”, „liniami rozgraniczającym.” I takich kwiatków jest...Nie możemy przyjąć w takiej formie. Jeżeli Pan Mecenas pozwoli, żeby tutaj ludziom nie zajmować czasu. Czy po prostu takie błędy redakcyjne można zrobić po prostu po przyjęciu uchwały, a resztę skorygować?
- **Mecenas Krzysztof Bukowski**- To zależy od rodzaju błędów. Jeżeli błąd polega tylko na braku litery czy sformułowaniu, myślę, że można poprawić to uchwalenie. Proste błędy jak brak litery. Sądzę, że jeżeli byłaby to jakaś większa treść, miała większe treści zapisu...
- **r. K. Drobniewska**- To znaczy tam, gdzie logiczne. Bo tam jest tak jak: „zakaz budowy parkingów i miejsc postojowych w liczbie powyżej dozwolonej”. Albo tam jest coś w ogóle opuszczone, jakiś fragment. Bo tam reszta to jest taka techniczna.
- **p. Przewodnicząca**- Pan Burmistrz, bardzo proszę.
- **p. Burmistrz**- Obiecuję, że zabieram głos ostatni raz. Za chwilę będziecie Państwo podejmować decyzję, jak zagłosować. Ale w nawiązaniu do wypowiedzi Pani Radnej Drobniewskiej, chciałbym przypomnieć tylko, że lokalizacja skateparku w obszarze parku Zdrojowego została

zakwestionowana przez Ministerstwo Zdrowia. W związku z tym, ta lokalizacja przy hali sportowej na dzień dzisiejszy jest jedyną, która wchodzi w grę.

- **p. Przewodnicząca**- Czy jest ktoś kto chciałby zabrać głos w dyskusji? Pan Róžański, proszę.
- **r. B. Róžański**- Pani Przewodnicząca, Panie Burmistrzu, Droga Młodzieży, patrzę, jakbyście mnie już nie lubili. Tutaj możemy powiedzieć otwarcie, jeżeli chodzi o nas wszystkich, że nie ma osoby w tym miejscu, która powiedziała, że skatepark jest niepotrzebny albo nie warto go budować. To jest sesja. Nie było sytuacji porozmawiania o pewnych sprawach na komisjach. O pewnych rzeczach się dowiedzieliśmy, że droga wewnętrzna będzie w tym miejscu skateparku. Rozmawialiśmy z Panem Wiceburmistrzem też dzisiaj odnośnie, że jako tako nie ma żadnego jeszcze projektu, że dopiero to będzie. Panie Burmistrzu proszę zrozumieć, że my rozmawiamy tutaj po to, żeby pewne wątpliwości wyjaśnić, żeby zająć stanowisko. A nie, żeby z góry, jak niektórzy tutaj uważają, że nie, że jesteśmy może po innej stronie niż ktoś. Prosiłbym, żeby nie sugerować żadnych takich złośliwości, że jak będzie ta Rada, to może będzie wniosek o rozebranie sali albo że my będziemy blokować. To jest nieprawda. My jesteśmy tutaj, dyskutujemy na pewne tematy. I z tego miejsca chciałbym poprosić Panią Przewodniczącą, przed głosowaniem bardzo bym prosił o 5 minut przerwy. Dlatego, że chciałbym mieć 5 minut przerwy.
- **p. Przewodnicząca**- Dobrze. Czy ktoś z Państwa jeszcze chciałby zabrać głos? Jesteśmy w punkcie „dyskusja”. Pan Marjański, proszę.
- **r. W. Marjański**- Ja tylko w kwestii stwierdzenia faktów pewnych.
- **p. Przewodnicząca**- Przepraszam, Panie Zieliński. Bardzo proszę oszczędzić komentarzy na głos. Pan Marjański ma teraz głos. Słuchamy się nawzajem.
- **r. W. Marjański**- Padło stwierdzenie Pani Projektantki, że przez 12 lat nie zaistniała potrzeba utrzymania tej drogi. Przez 12 lat to trochę się tam zmieniło. Po pierwsze tam wtedy, tak jak Pan Burmistrz zauważył, były pola i nie było hali i nie było ogrodzenia. I w momencie kiedy ogrodzenie się zaczęło pojawiać, przyszła Pani z interpelacją po to, żeby drogę utrzymać. Ja myślę, że to jest jakaś konieczność. Ktoś mówił o tej drodze wcześniej, chociaż....że drogi wcześniej nie było. Ja mówię tylko o faktach. Na planach była. Albo jest plan zagospodarowania i ona jest. No bo jest taki plan zagospodarowania, który jest aktualny.
- **p. Burmistrz**- Fizycznie nikt tej drogi nigdy...
- **r. W. Marjański**- Fizycznie, nie. Ale w planach jest, Panie Burmistrzu?
- **p. Burmistrz**- Ale takich planów mamy znacznie więcej.
- **r. W. Marjański**- Nie, ale wtedy nam wpierano. Chodzi tylko o sam fakt. Wpierano, że drogi takiej nie ma.
- **p. Burmistrz**- Ale proszę nie używać... Co to znaczy wpierano?
- **r. W. Marjański**- Bynajmniej, ja zrozumiałem tak, może nie do końca. Dobrze, ja zrozumiałem tak, że droga ta nie występuje nawet w planach.
No dobrze w takim razie nic nie powiem, bo się okazuje, że ...
- **p. Burmistrz**- Kto powiedział, że nie ma nawet w planach?
- **r. W. Marjański**- Dyskusje były na komisjach.
- **p. Burmistrz**- Ale kto konkretnie powiedział?
- **r. W. Marjański**- Teraz konkretnie, to Panu nie powiem kto. Może był protokół z tego posiedzenia. W każdym bądź razie, tak była sprawa przedstawiana. Tam była mowa też między Radnymi, że sala była też trochę inaczej zaprojektowana w stosunku właśnie do tej drogi. Także ktoś o tej drodze zawsze wspominał. Ja usłyszałem na początku, takie stwierdzenie, że my chcemy zabrać ten skatepark. My nie chcemy. Uchwala, którą dzisiaj procedujemy, mówi o planie zagospodarowania. Dobrze. Ale Pan Burmistrz powiedział, że nie usłyszałem na sali tego stwierdzenia. No usłyszałem. Ale Wojtek...Ale ty mi zarzucasz, że ja nie chcę...
- **p. Przewodnicząca**- Bardzo proszę o spokój. Pan Marjański skończy kwestię.
- **r. W. Marjański**- Nie, to ty mi chcesz zarzucić, że ja chcę zabrać dzieciom skatepark. A nie jest to prawdą.
- **p. Przewodnicząca**- Dziękuję bardzo.

- **p. Burmistrz**- Pani Przewodnicząca, proszę przypomnieć, młodzież na nas patrzy.
- **p. Przewodnicząca**- Dziękuję bardzo. Ogłaszam 5 minut przerwy, ale tylko po to, aby Pan Mecenasa porozumiał się z Panem Burmistrzem, bo słyszę, że podstawa prawna ma być zmieniona. Także, żeby gładko poszło głosowanie, bardzo proszę, żeby Panowie rozmawiali.

Przerwa od godz: 17:00 do 17:10

-p. Przewodnicząca- Jesteśmy w punkcie „dyskusja”. I zadaję jeszcze jedno pytanie, czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos w tym punkcie? Zanim przejdziemy do procedowania. Pan Jaworski.

- r. D. Jaworski- Dziękuję bardzo. Ja będę mówił na temat tego, co mamy w materiałach. Także myślę, że nie będę pouczany przez Panią Przewodniczącą. Chciałbym powiedzieć, że jestem oburzony załącznikiem nr 2 i pismami Pani Oleśkowskiej. Ona blokuje budowę skateparku, upomina się o działki, które są po drugiej stronie ul. Lipnowskiej. Tu jest mowa o działce 1326, przecież te działki są po drugiej stronie ulicy. Robić coś, żeby tylko zablokować - to dziękuję bardzo. Poza tym mówi się, że będę głosował „za”, jak będzie droga. Co to za droga? Dla ciężkiego sprzętu? Ciężki sprzęt bojowy, wóz strażacki, po co ma tam wjechać? Żeby wylać lodowisko? W tej chwili są takie wynalazki jak węże. Od hydrantu można pociągnąć i lodowisko będzie wylane. Dziękuję.

-p. Przewodnicząca- Dziękuję. Czy ktoś z Państwa jeszcze chciałby zabrać głos? W takim razie przed nami podjęcie uchwały. I Pan Burmistrz chciałby zabrać głos. Bardzo proszę. Pan Dzierżewicz.

-p. Burmistrz- Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo. Chciałem prosić o wprowadzenie dwóch poprawek do podstawy prawnej projektu uchwały. W 9. wersji od góry, proszę skreślić „Dziennik Ustaw 2011 roku”. Pozostaje „Nr 40 poz. 230” i tu proszę dopisać „oraz 2011 nr 21 poz. 113”. Natomiast w 7. wersji od dołu macie Państwo tak: „poz. 996 nr 155, poz. 1043, nr 130 poz. 871 oraz z 2011 roku nr 32 poz. 159”. Proszę o przegłosowanie tych dwóch zmian.

-p. Przewodnicząca- Dziękuję bardzo. Przechodzimy do kolejnego punktu. Kto z Państwa jest „za” przyjęciem *uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego w zakresie terenów budownictwa mieszkaniowego jednorodzinnego z usługami nieuciążliwymi w jednostkach bilansowych „A” i „B” oraz „E” i „F” miasta Ciechocinka oznaczonych numerami od Nr. 1 do Nr. 34 z autopoprawką Pana Burmistrza*. Kto jest „za”?

„za”-13 radnych,
 „przeciw”-----,
 „wstrzymał się”-----.

Radny Mirosław Satora i Radny Wojciech Marjański nie brali udziału w głosowaniu

-p. Przewodnicząca- Czyli większością głosów zostało to przyjęte.

Ad.5. Zakończenie obrad VII sesji Rady Miejskiej Ciechocinka kadencji 2010-2014.

-p. Przewodnicząca- W takim razie zamykam obrady VIII nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej kadencji 2010-2014.

Rozpoczęcie i zakończenie obrad nastąpiło po odsłuchaniu hymnu RP.

Sesja rozpoczęła się o godzinie 15.15, a zakończyła o godz. 17.15.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała

Sekretarz obrad

Przewodnicząca
 Rady Miejskiej

Katarzyna Turkiewicz

Maja Masłowska

Bartosz Róžański

Aldona Nocna